

# Beat Squad, Prezentacja

Rymy p&#322;yn&#261; jak na dawnych Dakarach

Na bitach szybkich niczym strza&#322;y [?]

Jak mu&#322;y kolana za nami jest chwa&#322;a

S&#322;uch wyostrzony jak zryw i Geralda

Jak z Camelotu Lancelota s&#322;awa

Przynosimy zwyci&#281;stwo jak Szicodu Domana

Przechlamy do &#347;wi&#261;t jak Zag&#322;oba

Wuchta kuzyn&#322;w jak kompania Kmicica

M&#322;j styl

zachwyca wi&#281;c za mic'a chwytam

Jest Beat jest Squad trzeba s&#322;ucha&#263; nie czyta&#263;

To ma kopa&#263;, jest wypas, ju&#380; nadszed&#322; ten czas

Jak rymowa&#263; to tylko first class

To ma czarowa&#263; o was trzeba budowa&#263;

Zamiast sta&#263;, jest energia jest las

R&#261;k uniesionych do nieba

Wielki plon gdy tej muzy tu nie ma

Stand up nowy etap

Par&#281; s&#322;&#322;w od tych typk&#322;w nie lubisz to wyklucz

W rap bez plastiku trzymamy si&#281; w szyku

Bo my tu gadu, gadu, a zegarek tiku, tiku

Spr&#322;buj nie obudzi&#263; si&#281; z r&#281;k&#261; w nocniku

Chcesz kolorytu, my mamy go a&#380; nadto

Oddaj&#281; si&#281; taktom, bo robimy tak to

De facto nie zaprzeczamy faktom

Jak ci pseudo-chuligani gro&#378;ni niczym Vito Placto

Wchodz&#281; na bit robi&#281; trick zw&#322;d klik jak fifty street

To ten ryk jak silnik byk prosto street

Stracisz w chuj niejedyn bit wchodz&#261;c ze mn&#261; na ring

Bo niczym King w Tekkenie wdeptam ciebie w ziemi&#281;

Jak ju&#380; walcz&#281; o podziemie, bo to walka o honor

Jak w Medal of Honor lecz tu ja, prosz&#281; bro&#324; j&#261;

Maj&#261; najszybszy w mie&#347;cie w&#322;z i my&#347;l&#261;, &

Dziwko powiedz pas i spierdalaj w las

My zostawiamy w tyle wszystko jakie wali gatur

Bo je&#347;li zaufa&#322;e&#347; tym pizdom lepiej id&#378; st&#261;d

A jak jeste&#347; cwany to na s&#322;owa wyskocz

Bo dla mnie to co lepisz to zwyk&#322;a chujnia z grzybni&#261;

I co pod&#322;e co my&#347;la&#322;e&#347; w og&#322;e

Wiedz, &#380;e kurwo masz do czynienia z Lontem

Jak w Pro Evo Soccer mam tu szyb&#261; kontr&#281;

Wytrzymaj mord&#281;, bo dla ciebie to game over

Gadka celna jak strza&#322;y syna Verna

Misterna, wyluzowana, nie&#347;miertelna

S&#322;ycha&#263; j&#261; od Zakopca do Mielna

Robimy ha&#322;as jak S&#322;o&#324; i Shelma

Gadka ci&#281;ta zakl&#281;ta w skr&#281;tach

Suszona, kruszona, w papier zwini&#281;ta

Pocz&#261;tek, rozwini&#281;cie i puenta

Nawija&#322; do was PDG reprezentant

Raz, dwa, raz, dwa, taka prawda

Taka gadka jestem mic akta na taktach

Taka bajka grubego blanta na bank

mam

Taka Jamajka jak mic'a mam ja to skandal

To te rapy na tych bitach

To ten track na tych p&#322;ytach

Te ch&#322;opaki robi&#261; wypas

Ta ekipa wita tu u siebie

Beat Squad i 217 witamy w piekle

To czysta natura niczym niezmi&#261;cona

To jak matura, zdasz albo nie ma&#322;olat

B do E do A do T sk&#322;ad

Wie to, wie to, wie to ka&#380;dy z was

Teraz jak przed laty czujesz te klimaty  
To Beat Squad, a nie ko&#347;cielne roraty  
Mikrofon na statyw podpi&#281;ty dzia&#322;a  
Po kablach baty zaczynamy dzia&#322;a&#263;  
Na najwy&#380;szych obrotach jak morska piechota  
To CiC mnie ja te to ma kopa  
Jak procentowa woda p&#322;onie jak ropa  
Pozna&#324;, Polska, &#346;rodkowa Europa  
Bas, werbel, stopa razem w harmonii  
Nawija Kowall czyli mistrz ceremonii  
Dymi jak komin, u&#380;ywam s&#322;&#oacute;w  
Jak &#380;o&#322;nierz broni, czujesz j&#261; na skroni  
Podje&#380;d&#380;am na miejsce i cicho si&#281; skradam  
Rozwijam sprz&#281;t, &#380;ywca na haki zak&#322;adam  
Wyrzucam, jezioro jest jak bit, ryby rymem  
A punch taki jak szczupak zawsze kryje si&#281; w Trzcinie  
To by&#322;o w sp&#322;awik, r&#oacute;wnomiernie schodzi coraz g&#322;&  
Drapie&#380;nik &#380;ywca z hakiem na pewno ma w g&#281;bie  
Zacinam to jakbym poci&#261;&#322; bit ryba leg&#322;a  
Koniec w&#oacute;dki to podebranie szczud&#322;a co metr ma  
Wpierdalam si&#281; w harmoni&#281; jak p&#oacute;&#322; kilo Herca  
Wtapiam w foni&#281;, a dysonans zwi&#281;kszam  
Pora w tre&#347;ciach zaznaczy&#263; si&#281; tak  
Jak bas by przesta&#322; mi zaraz gra&#263;  
Tak nie wytrzymasz tego jak s&#322;aby system drga&#324;  
Przy tym g&#322;&#oacute;wnie sprawd&#378; moc z tych membran  
Zapis brudny jak MPC w dyskietkach  
Jak The Noise robimy czystk&#281;  
Gdy wchodzimy na loopy to po co ci inni  
Mamy umys&#322; niebezpieczny jak uma w Kill Bill  
Instynkt ci&#261;gle ka&#380;e nam niszczy&#263;  
Tych kiepskich &#322;atwo jak Godzilla budynki  
Styl co w kabinie rz&#261;dzi jak skorpion  
W g&#322;o&#347;nikach p&#281;dzi jak Poci&#261;g z fors&#261;  
My&#347;li by mnie z&#322;apa&#263; odbij  
Nie potrafisz, bredz&#281; i dostaniesz gor&#261;czki  
P&#322;on&#281;, wychodz&#281; po tej stronie, to mnie kr&#281;ci  
Mamy ch&#281;ci, n&#281;ci to, bo to p&#281;dzi  
Bo to o wi&#281;zi W.A.S.P. tak twierdzi  
Z drogi zejd&#378; mi, wers mi przed znik&#322; mia&#322;e&#347; tik znikas  
Borykasz si&#281; z prawd&#261;, bo ja mam to  
Jak Instrument fantom gram w to  
Daj&#281; manto na przek&#oacute;r palantom  
Sam to do tego dochodz&#281; W.A.S.P. tak mo&#380;e  
Zajmuj&#281; lo&#380;e m&#oacute;j Bo&#380;e...